

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

wtorek

5 lipca

1949 r.

Rok V

Nr 182

(1446)



GŁOS ŁÓDZI W MEDIOLANIE

Wystąpienie ob. Fijałkowskiej delegatki włóknarzy na kongresie SFZZ

MEDIOLAN, 4.7. — W toku dalszych obrad kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych zabrała głos delegatka polska Fijałkowska, przedstawicielka związku zawodowego włóknarzy.

Rozłam w SFZZ był dziełem reakcyjnych przywódców, działających na rozkaz ich mocodawców imperialistycznych. Potępiając rozłamowców — stwierdziła mówczyni — należy w dalszej pracy przekonać członków rozłamowych związków o konieczności zajęcia aktywnej postawy w sprawie jedności światowego ruchu zawodowego.

Do najważniejszych zadań klasy robotniczej — oświadcza dalej Fijałkowska — należy walka o irwały i demokratyczny pokój. Zgodnie z tą tezą należy zespolic wszystkie wysiłki z działalnością stałego Komitetu Obrony Pokoju. W realizacji zadania skutecznej walki o pokój winna się uwidacznic we wszystkich krajach rola związków zawodowych, jako najbardziej masowej organizacji robotniczej.

Do walki o pokój należy wciągnąć jak najwięcej kobiet. Miliony matek i żon w krajach kapitalistycznych muszą zrozumieć, że mają rodziców wychowywać dzieci nie na mięso armatnie dla kapitalistów, lecz dla nowego i sprawiedliwego jutra.

Mówczyni stwierdza następnie, że związki zawodowe winny zwrócić baczna uwagę na szkoły i zakłady wychowawcze. Powinny one do pomocy nauczycielskiemu zrzeczeniu zawodowemu w SFZZ, by w swych szeregach mogły zgromadzić całe nauczycielstwo świata i przez nie oddziaływać bezpośrednio na treść nauczania w szkołach wszystkich krajów.

Delegacja polska popiera wszystkie wnioski Kuźnicowa, a w szczególności projekt ustanowienia stałego Międzynarodowego Dnia Pokoju. Polskie związki zawodowe — kończy ob. Fijałkowska — walczą

będą o jedność międzynarodowego ruchu zawodowego i Światowej Federacji Związków Zawodowych.



Foto AR

Pomarańcza bardzo mi smakuje.

Pięć miliardów dolarów na ławie oskarżonych

NOWY JORK, 4.7 (PAP). W Nowym Jorku rozpoczął się proces przeciwko koncernowi Dupont de Nemours, oskarżonemu przez ministerstwo sprawiedliwości o naruszenie tzw. „ustaw przeciwko monopolom”.

Koncern ten odgrywa aktywną rolę na arenie politycznej. Grupa stowarzyszeń, wchodzących w skład koncernu Dupont de Nemours organizowała t. zw. „Amerykańską Ligę Wolności”, która w 1936 roku wy-

dała miliony dolarów, aby spowodować porażkę Roosevelta w wyborach. Grupa ta w ciągu długiego czasu okazywała poważne poparcie partii republikańskiej.

Ministerstwo sprawiedliwości USA

wszezęło postępowanie sądowe przeciwko koncernowi Dupont de Nemours na skutek skarg licznych konkurujących z nim stowarzyszeń.

W ubiegłym roku stowarzyszenie Dupont podało do wiadomości, że jego kapitał wynosi 1585 milionów dolarów, a czyste zyski przewyższają 157 milionów dolarów. W oświadczeniu ministerstwa sprawiedliwości stwierdza się, że koncern Dupont dysponuje 10-milionami akcji (23% ogólnej ilości) towarzystwa General Motors, którego kapitał wynosi 2.957 milionów dolarów, a czysty zysk w ubiegłym roku przewyższył 440 milionów dolarów. Koncern Dupont kontroluje również 17 proc. akcji towarzystwa „United States Rubber Co” z kapitałem ponad 340 milionów dolarów. W ten sposób kapitały tych trzech stowarzyszeń wynoszą razem około 5 miliardów dolarów.

(Przyp. red.: Proces ten, który jest częścią rozgrywki wewnętrznej konkurencyjnych sił kapitału monopolistycznego, nie będzie miał oczywiście żadnego wpływu na działalność Dupontów. Jest on próbą wstrzymania ekspansji Dupontów, która się odbywa na koszt ekspansji innych monopolistów.)

Mauzoleum Dymitrowa

Uchwała bułgarskiej rady ministrów — Ochotnicze brygady przystąpiły do budowy pomnika — Kondolencje korpusu dyplomatycznego w Sofii — Depesze kondolencyjne z całego świata

SOFIA, 3 b. m. odbyło się drugie żałobne posiedzenie bułgarskiej rady ministrów.

Rada ministrów postanowiła: 1) w związku z wyrażeniem przez rząd radziecki gotowości zabalsamowania zwłok Georgi Dymitrowa — zbudować specjalne mauzoleum na placu im. 9 Września. Naprzeciwko siedziby rady ministrów. 2) Uroczyste złożenie zwłok do mauzoleum odbędzie się w niedzielę 10 b. m. 3) Przejść na rachunek skarbu państwa wszystkie koszty związane z pogrzebem Gergi Dymitrowa i budową mauzoleum.

SOFIA, 4.7. W dniu 3 lipca wieczorem natychmiast po powzięciu przez radę ministrów decyzji o budowie mauzoleum, w którym spoczną zwłoki Dymitrowa — liczne ochotnicze brygady robotników przystąpiły do pracy. Brygady pracowały przez całą noc.

Liczne organizacje jako całość oraz tysiące obywateli zgłaszają się dobrowolnie do pracy przy budowie mauzoleum, do którego w niedzielę 10 bm. przeniesione zostaną zwłoki Dymitrowa.

SOFIA, 4.7. Akredytowani w Sofii ambasadorowie, posłowie i przed-

stawiciele państw obcych, w tej liczbie ambasador R. P. — złożyli rządowi bułgarskiemu kondolencje w związku ze zgonem premiera Dymitrowa.

SOFIA, 4.7. Ze wszystkich krajów europejskich i pozaeuropejskich napływają do Sofii depesze, w których przedstawiciele poszczególnych rządów, partii politycznych i organizacji społecznych dają wyraz swego głębokiego żalu z powodu zgonu jednego z najwybitniejszych przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego Georgi Dymitrowa.

Katastrofa we Francji

PARYŻ, 4.7. (PAP) — Koło Avri-court na linii Strasburg — Paryż wykoleił się pociąg pośpieszny. 5 pasażerów zginęło, około 20 odniosło poważne rany.

Pallante, sprawca zamachu na Togliattiego,

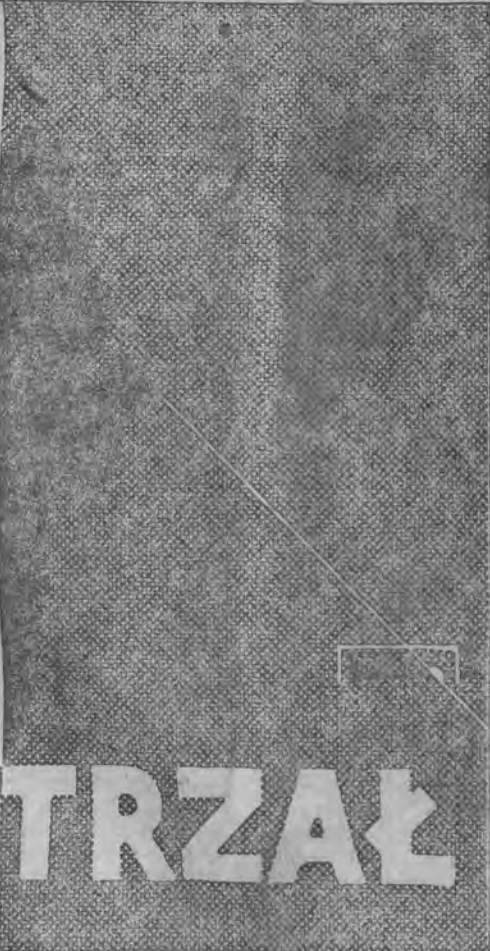
skazany na 13 lat i 8 miesięcy więzienia

RZYM, 4.7. (PAP) Zakończył się tu proces Pallante, sprawcy zamachu na Togliattiego. Zbrodniarz został skazany na 13 lat i 8 miesięcy więzienia oraz na dożywnię utratę praw obywatelskich.

Znamiennych argumentów użył obrońca oskarżonego, który, pragnąc wyjednać dla swego klienta łagodniejszy wyrok, stwierdził, że Pallante działa pod wpływem propagandy antykomunistycznej, w

której, prócz prasy reakcyjnej, brały udział wysoko postawione osobistości. Obrońca zacytował m. in. ministra spraw wewnętrznych — Scelby i samego premiera de Gasperi.

To tytuł nowego filmu rysunkowego z A. Krupką którego druk rozpoczynamy już jutro!



STRZAŁ

Atak na funta szterlinga trwa

PARYŻ, 4.7. Minister skarbu USA — John Snyder, który konferował w niedzielę z francuskim ministrem finansów Petsche, planuje (jak oświadczył wedrujący ambasador planu Marshalla — Harriman) spotkanie z brytyjskim ministrem skarbu Crippsem w ciągu najbliższego tygodnia.

Publicysta i komentator radiowy Drew Pearson oświadczył ubiegłej nocy przez radio nowojorskie, że Snyder ma znów nalegać na W. Brytanie, by dokonała dewaluacji funta szterlinga.

Piekło w N. Yorku

NOWY JORK, 4.7. (PAP) — W Nowym Jorku i okolicach panują już przeszło miesiąc uciążliwe upały. Niedziela była w Nowym Jorku 32 z kolei dniem bez deszczu. Susza spowodowała poważne szkody w rolnictwie. Władze wydały specjalne zarządzenia dla zapobieżenia pożarom lasów.

Co dzień niesie...

100.000 ZEBRAKÓW A STREPA WPLYWÓW... ANGIELSKA

Amman, 4.7. Według raportu brytyjskiego Czerwonego Krzyża 117.584 mieszkańców Transjordanii żyje z jałmużny. Ogólna liczba mieszkańców Transjordanii wynosi 463.480.

W STANIE MISSOURI a. D. 1949

Nowy Jork, Na pływaniu w St. Louis, w stanie Missouri po raz pierwszy udzielono wstępu młodemu Murzynom. Dwustu białych rzuciło się na grupę 50 Murzynów, bijąc ich dotkliwie i wyrzucając z pływajni.

PETER KERN Z BERGEMOOR

Oldenburg, 4.7. Peter Kern, były gestapowiec i dozorca obozu koncentracyjnego w Bergemoor, mający stanąć przed trybunałem w Oldenburgu, pod zarzutem zbrodni przeciw ludzkości — powiesił się w swej celi na dwa dni przed rozprawą.

Kern był m. inn. oskarżony o znęcanie się nad obecnym burmistrzem radzieckiej strefy Berlina Friedrichem Ebertem, który jest synem pierwszego prezydenta Rzeszy w r. 1918.

TRWOGA OGARNĘŁA CITY

London, 4.7. Jak donosi dziennik „Daily Mail”, wiadomości o zmniejszeniu się rezerwy dolarowych i złota w Anglii w drugim kwartale 1949 r. o ponad 70 milionów funtów wywołały trwogę w City londyńskiej.

Dziennik stwierdza, że zgodnie z krążącymi pogłoskami redukcja brytyjskich zapasów złota przybrała zatrważające rozmiary, uważa się, że zapasy te są obecnie niższe od tzw. „ostatniego minimum” wynoszącego 100 milionów funtów.

CYKLON WYWRÓCIŁ OKRĘT

Tokio, 4.7. Szalejący dwa dni cyklon wyrócił okręt japoński. Ze 130 pasażerów uratowało się zaledwie 3.

KRÓL LEOPOLD RUSZA SIĘ...

Genewa, 4.7. Szwajcarski posterunek celny w Perly zakomunikował, że ubiegłej nocy przekroczył granicę szwajcarską do Francji król belgijski Leopold i udał się w nieznanym kierunku. Jak wiadomo, król Leopold, skompromitowany współpracą z

Niemcami, przebywał dotychczas w Szwajcarii. Ostatnio jednak belgijskie kole reakcyjne wystąpiły na rzecz jego powrotu do kraju.

TRUPIA — KOKAINA...

Rzym, 4.7. W bagażach Amerykanina Vincent Trupia, odlatującego z Rzymu do Nowego Jorku, policja włoska znalazła 9 kg kokainy. Przemysłnika aresztowano.

Karlsruhe, 4.7. Aresztowano 6 członków szajki przemysłników narkotyków i skonfiskowano kilkanaście kg kokainy.

SKOK Z CZWARTEGO PIĘTRA

Wenecja, 4.7. Zbiegły niedawno z domu obłąkanych 22-letni mieszkaniec Wenecji rzucił się z czwartego piętra na ulicę. Samobójstwo nie udało się i obłąkany wybił sobie dwa zęby.

PIELGRZYM...

Bangkok, 4.7. W Sjamie południowym, pewien muzułmanin, liczący 134 lata zażądał dla siebie i swej żony — o sześćdziesiąt lat młodziej — paszporta i wizę celem odbycia pielgrzymki do Mekki.

WARSZAWA ZA SZEŚĆ LAT

Obraz Stolicy, jaką budujemy

Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej (Dokończenie)

Na Konferencji Warszawskiej P. Z. P. R. Prezydent Bolesław Bierut wygłosił referat o 6-letnim planie odbudowy Warszawy. Podajemy go z niewielkimi skrótami:

Równolegle z rozwojem przemysłu i wzrostem ludności przewiduje się budowę 120 tys. nowych izb mieszkalnych o ogólnej kubaturze około 12 milionów m sześć. Nowe budownictwo mieszkaniowe będzie skoncentrowane w osiedlach społecznych, których lokalizacja związana jest ściśle z rozwijającym się przemysłem.

Wzorowe osiedla robotnicze

Młynów

Pierwszym takim ośrodkiem budownictwa ZOR jest osiedle Młynów, które powstaje po obu stronach ulicy Górczewskiej i Leszna, między Płocką, Wolską i Okopową. Osiedle to połączy się w przyszłości z osiedlem na Kole w jedną dużą dzielnicę mieszkaniową Woli. Domy tego osiedla wyjdą na trasę W-Z wzdłuż dzisiejszej ulicy Wolskiej.

Ośrodkiem tego osiedla będzie wychodzący na trasę W-Z plac, na którym staną: dom społeczny oraz budowane już: dom towarowy i kino. Budowa osiedla Młynów, obliczonego na 10 tys. mieszkańców, powinna być całkowicie zakończona w 1950 r.

Mirów

Następnym punktem budownictwa ZOR w Warszawie jest kolonia Mirów, ciągnąca się od dzisiejszych Hal Mirowskich do Leszna, między Solną na zachodzie a Orlią na wschodzie.

Tutaj, w ramach starego układu ulic powstaje grupa niewysokich, luźno stojących, przedzielonych w przyszłości obfitą zielenią, budynków mieszkalnych. Ośrodkiem tej kolonii będzie szkoła w odbudowanym gmachu b. szpitala św. Ducha przy ul. Elektrycznej.

Nowomiejskie

Trzecim osiedlem ZOR, rozpoczętym w 1948 r., jest osiedle Nowomiejskie przy ulicy Zakroczymskiej (między ul. Marszałkowską, Franciszką, Zakroczymską i Konwiktorską). Osiedle Nowomiejskie będzie posiadało powierzchnię około 12 ha. Nie będzie tu budynków wyższych ponad 2 piętra, gdyż wykraczałoby to poza charakter całej dzielnicy.

Pierwsza kolonia, w której już w tym roku będzie oddanych do użytku 6 budynków mieszkalnych, składać się będzie z 12 budynków mieszkalnych. Tuż obok powstaną w przyszłości przedszkole, dom ludowy i ośrodek handlowy. Staną one na skrzyżowaniu ulicy Bonifraterskiej z zupełnie nową ulicą tzw. Nowym Podwalem.

Łącznie cała pierwsza kolonia osiedla Nowomiejskiego liczyć będzie 1300 mieszkańców.

Muranów

W rb. podjął ZOR na gruzach byłego getta budowę największego osiedla warszawskiego — osiedla Muranów. Osiedle to powstanie na obszarze około 200 ha dzisiejszych ruin, od skrzyżowania trasy W-Z z

Pod robotnicze osiedla mieszkaniowe zostaną oddane tereny, które dawniej były dostępne jedynie dla zamożnej ludności Warszawy, mianowicie robotnicze wejścia do śródmieścia wzdłuż trasy W-Z i ulicy Marszałkowskiej.

Powstaną więc dzielnice mieszkaniowe na Muranowie, Starym i Nowym Mieście, Młynowie, Kole, Zachodnim Żoliborzu, Bielanach, Słodowcu, Pradze (na północ od trasy W-Z, Mokotowie i Ochocie.

Nową Marszałkowską aż do wiaduktu Żoliborskiego. Całe osiedle zostanie wybudowane na 3-4 metrowej skarpie gruzowej, pozostającej po domach b. getta. Pozostawienie tego gruzu poddyktowane jest nie tylko względami „historycznymi”, zdecydowały o tym również względy oszczędnościowe.

Odrzucenie terenu getta, wymagałoby bowiem 3-letniej pracy 10 tys. ludzi, 3-letniej pracy 7 podziemińców oraz odpowiedniej ilości sprzętu. Na terenie dzielnicy Muranów otrzyma mieszkaniowiec 50 tys. ludzi.

Zabudowa dzielnicy nie będzie w niczym przypominała dawnej gęsto słończonej, ciasnej masy kamienic czynszowych. Luźne, rozdzielone zielenią budynki, zapewnią mieszkańcom spokój i higieniczne warunki a bliskość śródmieścia umożliwi korzystanie z rozrywki i urządzeń kulturalnych centrum miasta.

W pierwszym rzucie budowane będą w osiedlu na Muranowie mieszkania małe, dwuliczne i kawalerskie. W drugim etapie budowane będą mieszkania większe do 4 i pół izb włącznie.

Realizację budowy osiedla rozpoczął ZOR od strony trasy W-Z, gdzie w rb. zaczęto budować 38 wielkich bloków, które na wiosnę przyszłego roku dadzą 1.750 mieszkań, obliczonych na 6.000 mieszkańców.

Praskie

Ostatnim — idąc wzdłuż trasy W-Z osiedlem ZOR-u będzie osiedle Praskie, gdzie wybudowane będą mieszkania dla robotników praskich fabryk, w pierwszym rzędzie dla robotników nowopowstającej fabryki samochodów. Osiedle to pomieści ponad 10.000 mieszkańców. W pierwszym etapie, począwszy od rb., realizowana zostanie część osiedla związana z budową trasy W-Z, na terenie położonym pomiędzy ulicami Jagiellońską, Targową, Ratuszową oraz Cyryla i Metodego.

Mokotowskie

Dalszym wielkim ośrodkiem jest osiedle Mokotowskie, na terenach między ulicami Wołoską, Szustra, Al. Niepodległości, Madalińskiego i Wiktorską. Osiedle to obliczone jest na ponad 10.000 mieszkańców i około 2.500 dobrych, jasnych, zdrowych mieszkań.

Z innych, rozpoczętych już wielkich ośrodków nowego budownictwa Warszawy, wymienić należy nowe osiedle WSM na Kole, przeznaczone dla 10 tys. mieszkańców oraz osiedle na Żoliborzu, gdzie w budowie jest w rb. dom społeczny i przedszkole.

Odbudowa domów zabytkowych

Niezależnie od budownictwa nowego przystąpił ZOR w r. 1949 do odbudowy części zabytkowych domów na Krakowskim Przedmieściu, między ul. Kozłą, Miodową i Krak. Przedmieściem oraz do odbudowy części południowej Mariensztatu i ul. Bednarskiej. Usiłowano tu przez nowe rozplanowanie wnętrza poszczególne budynki uzyskać właściwe warunki higieniczne i nowoczesny układ mieszkań, zachowując historyczną szatę zewnętrzną tych budynków.

Doświadczenia r. 1949 pozwoliła na podjęcie szerokiej akcji odbudowy historycznej dzielnicy Starego Miasta i dzielnicy Nowomiejskiej.

Plan 6-letni winien usunąć w Warszawie rażące dysproporcje w warunkach zamieszkania ludności pracującej, zaspokoić w pełni potrzeby mieszkaniowe, wynikające z

Budownictwo socjalne

Naczelna zasada budownictwa socjalistycznego — troska o najlepsze warunki twórczego rozwoju człowieka — nie kończy się na urządze-

niu jego miejsca pracy i mieszkania. Czyż nie są niezwykle ważnymi elementami życia potrzeby właściwego wychowania dziecka robotni-

czego, zabezpieczenia młodzieży najlepszych warunków oświaty, troska o zdrowie, potrzeby kulturalne?

W 6-letnim planie inwestycyjnym Warszawy wyznacza się 25 proc. z górą nakładów na te cele, tj. o 3 proc. zaledwie mniej, niż na budownictwo przemysłowe ogółem.

Szczególna uwaga zwrócona będzie w planie 6-letnim na budowę przedszkoli, szkół podstawowych i zawodowych. Rozbudowa sieci przedszkoli, obejmująca 130 nowych jednostek, mogących pomieścić 13.000 dzieci, pozwoli kobietom włączyć się masowo do produkcji, dając im nie tylko teoretycznie, lecz i praktycznie równy start życiowy.

Zbudowanych zostanie 66 szkół podstawowych, 22 szkoły ogólnokształcące pełne, 50 szkół zawodowych.

W ramach inwestycji planu 6-letniego otrzymają wyższe szkoły stołeczne 500 tys. m sześć. kubatury nowych gmachów uczelnianych i 330 tys. m sześć. domów akademickich, gdzie znajdzie pomieszczenie 6 tys. uczącej się młodzieży.

Rozbudowana będzie sieć ośrodków zdrowia, ambulatoriów, aptek oraz szpitali. Ilość łóżek szpitalnych osiągnie w 1955 r. liczbę 10 tys., przekraczając prawie 2-krotnie przedwojenną normę na głowę ludności. Podniesiony zostanie wybitnie stan sanitarny miasta.

Przed wojną więcej niż połowa nieruchomości Warszawy była nieskanalizowana, a tylko 60 proc. korzystało z wodociągów miejskich.

W planie 6-letnim przewiduje się zapewnienie korzystania z wodociągów 97 proc. ludności stolicy, zaś ilość nieruchomości włączonych do sieci kanalizacyjnej zostanie podniesiona do 85 proc.

Nowy most, metro i Nowa Marszałkowska

Komunikacja miejska, która obecnie sprawia tyle trudności mieszkańcom Warszawy, zostanie wybitnie usprawniona.

Sieć torów tramwajowych zostanie zwiększona o 50 km. Szereg ulic ulegnie przebudowie, otrzyma nową nawierzchnię, a w pierwszym rzędzie drogi wypadowe, jak: Grójecka, Puławska, Modlińska.

Liczba lamp ulicznych (oświetlenie miasta) zostanie podwojona i doprowadzona do ogólnej liczby 8.000.

W związku z budową nowych fabryk w północno-wschodniej dzielnicy przemysłowej (Żerań) zostanie wybudowany w okresie planu 6-letniego nowy most drogowy, zapewniający połączenie północnych dzielnic Warszawy i Pragi.

Najważniejszą inwestycją drogową jest Nowa Marszałkowska, która łącznie ze swym przedłużeniem, przebudowaną ul. Puławską, będzie posiadała długość ponad 10 km. a więc prawie o 4 km więcej, niż trasa W-Z, przy czym na znacznym swym odcinku posiadać będzie szerokość 50 m, przewyższając w tym względzie Aleje Jerozolimskie.

Rozpoczęta również będzie inwestycja podstawowa dla komunikacji Warszawy — budowa metra, czyli szybkiej kolei podziemnej, której pierwsza północna gałąź połączy dzielnice północne ze Śródmieściem od Bielan do Dworca Głównego pod ciagiem ul. Marszałkowskiej.

Uzupełnieniem komunikacji miejskiej będzie całkowicie zelektryfikowana podmiejska sieć kolei państwowej. Oprócz tego Warszawa otrzyma 3 dworce kolejowe: zachodni i wschodni — przebudowane — i nowy centralny — na linii średnicowej między ul. Chałubińskiego i Emili Plater oraz zachodnią stację towarową na Odolanach.

Zostaną rozpoczęte prace przy budowie portu Żerańskiego, jako podstawowego urządzenie komunikacji wodnej, związanej z drogą Wisła — Bug.

Nowe ukształtowanie śródmieścia

Nowa Warszawa, stolica państwa socjalistycznego, musi otrzymać swój piękny wyraz, znamionujący nową epokę prawdziwego humanizmu — epokę praw człowieka pracy.

Dlatego w planie 6-letnim przewidziane jest rozpoczęcie na wielką skalę nowego ukształtowania śródmieścia.

Sejm Ustawodawczy postanowił odbudowę historycznego Zamku w ciągu najbliższych 5 lat. W zakre-

sie budownictwa administracyjnego trzeba wspomnieć o budowie nowego Ratusza stołecznego na Placu Teatralnym i terenach dawnego Banku Polskiego.

Istniejące dotychczas śródmiejskie place, jak: Zwycięstwa, Teatralny, Małachowski, Dąbrowskiego, Warecki, wraz z nowo-projektowanym placem Marszałkowskiej — o szer. 120 m i długości przeszło 1 kilometr — utworzą JEDNOLITY ZESPÓŁ PLACÓW, połączony odpowiednio poszerzonymi arteriami, przystosowanymi do nowych zadań, którym ma służyć milionowa stolica państwa socjalistycznego.

Tutaj powstaną w okresie 6-letniego planu: gmach kultury, centra dla zw. zaw., gmach Biblioteki Narodowej, wielkie hotele, szereg central życia gospodarczego i publicznego.

Ważnym uzupełnieniem budownictwa w zakresie potrzeb kulturalnych będzie całkowita odbudowa gmachów Teatru Wielkiego. Wybudowane zostaną dwa nowe teatry dla młodzieży i dla dzieci. Odbudowane będą gmach Filharmonii Warszawskiej. Zapoczątkowana zostanie budowa osiedlowych domów kultury i osiedlowych domów społecznych. Wybudowane zostaną 2

Kto będzie wykonawcą tego programu?

Naszkicowany tu w ogólnych zarysach program zadań, postawionych przez wytyczne 6-letniego planu przebudowy i rozwoju Warszawy, pozwala zorientować się w ogroenie prac zamierzonych.

Któż będzie wykonawcą tego potężnego programu?

Wielec! Go będzie w życie klasa robotnicza stolicy, wykonawcą będzie 35-tysięczny zespół pracowników budowlanych, wykonawcami będą inżynierowie i technicy budowlani, pracownicy poszczególnych dziedzin rzemiosła artystycznego. Projektować i wytyczać plany, konstruować, elementy materiałowe, formować i plastycznie i przestrzennie ich pracy będą urbanisci, architekci, konstruktorzy, planiści.

Partia nasza, tworząca program budownictwa socjalistycznego i kierująca jego wykonaniem — musi w pierwszym rzędzie OTOCZYĆ GŁĘBOKĄ, SERDECZNĄ TROSKĄ, OPIEKĄ, POMOCĄ, SWYM CODZIENNYM KONTAKTEM WYKONAWCÓW TEGO PROGRAMU, musi poświęcić im więcej uwagi, niż dotychczas.

Nowy etap i wielki przełom, jaki dokonuje się w odbudowie stolicy, musi znaleźć więcej odzucia, głębszej opieki ze strony całego aktywnego warszawskiego organizacji partyjnej, jak również ze strony jej kierownictwa. Cała partia musi postawić się w stan gotowości bojowej potrzebnej dla wygrania walki o realizację wielkiego 6-letniego programu przebudowy Polski i Jej rozwoju socjalistycznego.

Jak jesteśmy przygotowani do podjęcia tego wielkiego dzieła?

Na naszym budownictwie ciąży jeszcze niestety spuścizna zacofania, odziedziczona z ustroju kapitalistycznego. Budownictwo stanowiło przed wojną zaniedbaną gałąź produkcji, najbardziej podatną na wpływ kapitalistycznych wahań kryzysowych, o chronicznym niedorozwoju w dziedzinie sprzętu i urządzeń. Walczyło ono z trudnościami, spowodowanymi brakiem stałej, przywiązanej do zakładu pracy kadry, złymi warunkami jej rozwoju pod względem kwalifikacji i kultury fachowej.

Z tym dziedzictwem budownictwo musi obecnie stanąć do wspólzawodnictwa z innymi gałęziami produkcji, doścignąć ich poziom techniczny, ich gotowości do podejmowania wielkich zadań, które postawiły przed masami pracującymi przeobrażenia społeczne.

O tym, że świadomość tego dojrzenia wśród robotników budowlanych

Przebudowa Stolicy sprawą całego narodu

Dziś przebudowa, a więc kształtowanie Warszawy nie jest przedmiotem życiowego działania, które dawniej najlepiej odpowiadało egoistycznym interesom garstki posiadaczy, dziś jest to SPRAWĄ CAŁEGO NARODU, CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ, SPRAWĄ NASZEJ PARTII.

nowe kina centralne i 12 nowych kin dzielnicowych oraz nowa wytwórnia filmowa. Przewiduje się radiofonizację osiedli podmiejskich stolicy oraz budowę gmachu Polskiego Radia.

Dla umożliwienia ludności zwiedzania stolicy w okresie urlopow przewiduje się budownictwo odpowiednich hoteli miejskich o charakterze turystycznym. W celu rozwoju ruchu sportowego i w celach wychowania fizycznego młodzieży, rozbudowane zostaną odpowiednie urządzenia jak: boiska szkolne, przystanki sportowe nad Wisłą, budowa Domu Sportu i Hali Sportowej przy ul. Prostej i Zelaznej i przygotowanie budowy Stadionu Olimpijskiego.

Warszawa była przed wojną miastem bardzo słabo wyposażonym w zieleni, ustępując w tym względzie wszystkim większym miastom.

Investycje w tej dziedzinie dotyczyć będą zadrzewiania i wyposażenia w zieleni osiedli i dzielnic w granicach administracyjnych miasta, istniejących kompleksów leśnych podmiejskich oraz zalesień nieużytków i wydm piasków ruchomych głównie na prawym brzegu Wisły. Prace te obejmują w granicach miasta 1.100 ha.

Powierzchnia zieleni o jaką wzbo gaci się Warszawa w ciągu planu 6-letniego, będzie 15 razy większa od powierzchni Parku Łazienkowskiego, a norma zieleni na miesz. kańca podniesie się do 30 m kw.

Jasne jest, że bez gruntownej przemiany w dziedzinie wykonawstwa budowlanego nie poddamy ogromnym zadaniom, stawianym przebudowie Warszawy przez 6-letni plan inwestycyjny. A PRZEŁOMU TEGO MUSIMY DOKONAĆ JUŻ W BIEŻĄCEJ, DŁATEGO TRZEBA PODDĄC ZASADNICZEJ REWIZJI WSZYSTKIE SKŁADOWNY CZYNNIKI PROCESU BUDOWANIA TAK, ABY BUDOWAĆ SZYBCIEJ, LEPIEJ I TANIEJ.

Oznacza to zwiększenie wydajności pracy przy jednoczesnym wyższym i racjonalniejszym wykorzystaniu siły roboczej i materiałów. Osiągnięcie tego celu nastąpić może jedynie przez lepszą, doskonalszą organizację budowy jako całości, przy uwzględnieniu poszczególnych elementów tego procesu budowy. Wydajność pracy można podnieść tylko przez wprowadzenie i upełnoważenie odpowiedzialności zarówno indywidualnej, jak i zespołowej przez najbardziej racjonalną organizację pracy, przez zastąpienie w możliwie szerokim zakresie wysiłku mięśni ludzkich pracą zmechanizowanego sprzętu, przez użycie na budowie znormalizowanych elementów przygotowywanych fabrycznie.

Podobnie jak w wykonawstwie budowlanym odrobic musimy zaniechania na odcinku form architektonicznych naszego budownictwa. W formach tych znajdują jeszcze wyraz pozostałości burżuazyjnego kosmopolityzmu, przejawiającego się w architekturze w postaci wznoszenia bezbarwnych, pudełkowatych domów, w postaci bezduznego formalizmu.

Nasi architekci w większym stopniu winni nawiązywać DO ŹRODŁYCH TRADYCYI NASZEJ ARCHITEKTURY NARODOWEJ, przy stosując je do nowych zadań i nowych możliwości wykonawczych i wkładając w nie nową socjalistyczną treść.

Investycje budowlane stanowią jeden z najtrwalszych przejawów działalności człowieka. Wpływają one przez swą długowieczność na kształtowanie się życia następnymi pokoleniami. Są więc czynnikiem tworzącym na wiele lat ramy przestrzenne wielkich zbiorowisk ludzkich. (Dokończenie na str. 3)

SLOVANSKA CESTA

(Korespondencja własna „Dziennika Łódzkiego“)

Devin w lipcu.

Dzisiaj rano na Devinie zagrały fanfary.

Devin to prastary zamek, a raczej jego ruiny, stojące dumnie na 80-metrowym skalnym urwisku w widłach Dunaju i Morawy. Prawy brzeg Dunaju to już Austria. Przy pomocy szkieł dojrzeć można wieżę katedry św. Stefana w Wiedniu, odległym stąd o 35 km. Blżej — zamek Heinburg, w którym była Maria Teresa. Drugi brzeg Morawy to także Austria.

W tych podwójnych kleszczach niemieczyny trwa od wieków słowiański Devin, symbol oporu przed zalewem teutońskim. Gród pochodzi jeszcze z czasów rzymskich. Według tradycji w roku 827 rozpoczęli stąd właśnie prace misyjne wśród Słowian święci, Cyryl i Metody. Później gród był widownią krwawych bojów

z Niemcami, które wiodli dzielni książęta Mojmir, Ratislav i Svätopluk. Później zapomniano o Devinie, nastały czasy austriackiej niewoli.

Aż nadszedł dzień 24. IV. 1836. Na devinijskiej skale znaleźli się: poeta Ľudovít Štur i jego junacka drużyna (coś w rodzaju mickiewiczowskich filaretów). Ci młodzi ludzie postanowili rozgłosić sławę starego grodziszca i obudzić w ten sposób uspiętego ducha oporu. Cel ten osiągnęli. Od tamtego czasu Devin stał się dla Słowaków narodową relikwią, pokrzepieniem w walce.

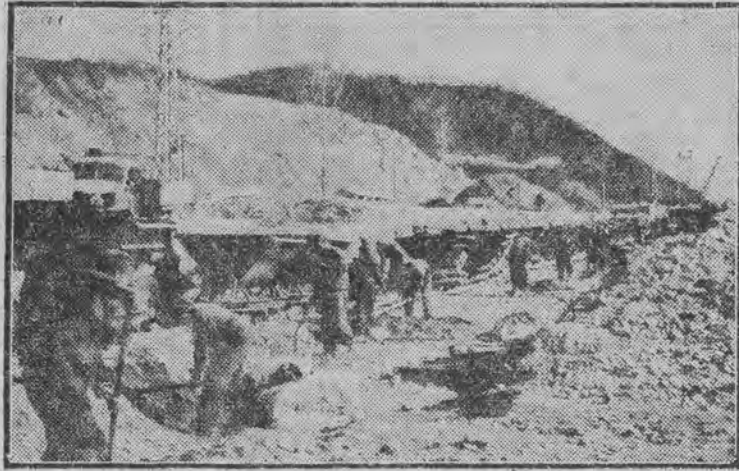
W r. 1945 urządzono na Devinie pierwsze „Dni Słowiańskie“. Z całej Słowacji, Czech i Morawy przybyli tu dziesiątki tysięcy ludzi. Nie brakło także delegacji wszystkich państw słowiańskich. Uczczono wielkie zwycięstwo Słowiańszczyzny nad hitlerowskimi Niemcami, wyrażono

wdzięczność oswobodzicielskiej Armii Radzieckiej.

Od tam „Dni Słowiańskie“ odbywają się dorocznie w lipcu, przeważnie od 7 (dzień św. św. Cyryla i Metode-

browolnie na siebie przyjęty obowiązek.

Budowę wykonano na czas. Nie przyszło to łatwo, gdyż poszerzać drogę trzeba było przez kucie i wyładanie skał, ale zapał bratysławian przewyciężył i te przeszkody



Oto jak powstawała „Slovanska Cesta“

go. W tym roku przesunięto termin na 5 i 6 lipca. I dlatego właśnie dzisiaj rano zagrały na Devinie fanfary. Do wielotysięcznego tłumu przemówił premier Zapotocky. Obchód odbędzie się pod hasłem sily Słowiańszczyzny i jej wkładu w ugruntowanie pokoju światowego. Po oficjalnych przemówieniach w świeżo przebudowanym amfiteatrze, mieszczącym 25 tys. osób odbędzie się popis ludowych zespołów artystycznych.

Dzisiaj tłumy przybyły na „Dni Słowiańskie“ poszły na Devin nowa, asfaltowa „Slovanska Cesta“, szeroka na 30 metrów, a ciągnąca się na przestrzeni 13 km.

Bratysława uczciła święto Słowiańszczyzny tym, co miała najwartej- ciej — swoją pracą.

WŁADYSŁAW ORŁOWSKI

P. S. Nie mogę się powstrzymać, by nie zanotować na marginesie pewnej ciekawostki. Jedno z urwisk Devinu nosi miano „skały śmierci“. W



Robotnicy, urzędnicy z biur, wojsko, młodzież — wszyscy stanęli do pracy

Do Devina prowadzi z Bratysławy tzw. „Slovanska Cesta“ (Droga Słowiańska). Dotychczas była to zwykła, wąska szosa, biegnąca między odkrytą ścianą skalną a brzegiem Dunaju. W roku ubiegłym rozpoczęto budowę nowej „Cesty“, odpowiednio szerokiej, by szybciej przepływać tędy mogły tłumy przybywające na „Dni Słowiańskie“.

Zrazu budowa posuwała się powoli naprzód. Ale w tym roku Bratysława rzuciła hasło: ukończyć „Cestę“ na 5 lipca!

Robotnicy, urzędnicy z biur, wojsko, młodzież — wszyscy stanęli do pracy. Przeciętnie pracowało tu dziennie ok. tysiąca ludzi. Każdy obywatel Bratysławy spełnił ten do-

określe dwudziestolecia I-iej Republiki ze skały tej rzuciło się 117 samobójców. Ciała ich roztrzęsły się na kamienistym wybrzeżu Morawy niemal doszczętnie.

3.162 analfabetów w Łodzi

W wyniku przeprowadzonej w Łodzi akcji rejestracji analfabetów i półanalfabetów stwierdzono, że wśród Łoździan znajduje się 3.162 analfabetów i 3.214 półanalfabetów. We wrześniu rozpoczną oni naukę na kursach czytania i pisania.

(zs)

U naszych przyjaciół

TURKMENSKIE CZWORACZKI

W Aszchabadzie, stolicy Republiki Turkmeńskiej, wioźniarka Wiera Setyriewa powiła czterech synów. Czworaczki stały się przedmiotem żywego zainteresowania i opieki ze strony rządu i społeczeństwa turkmeńskiego. Matka od zakładów w których pracuje — otrzymała na własność dom mieszkalny. Władze na opiekę nad niemowlętami wyasygnowały około 70 tys. rubli rocznie. Nad niemowlętami opiekę rotacyjną specjalnie wydelegowany lekarz-pediatra.

REKORD RADZIECKIEGO

MURARZA

Majster murarski, Konstantin Krasow, pracujący przy budowie wielkiego gmachu klubu kolejarzy w Homlu na Białorusi, ułożył w mur w ciągu 8-godzinnej pracy — 17.650 cegieł.

ODBUDOWA KOŚCIOŁÓW

Podczas wojny w Słowacji przeszło 2000 kościołów legło w gruzach. Szkody wyniosły ogółem 290 milionów koron. W ramach 2-letniego planu gospodarczego rząd wyasygnował na odbudowę tych kościołów przeszło 50 milionów koron. Nie które ze 132 odbudowanych już kościołów trzeba było budować od fundamentów.

GAZ ZIEMNY W KIJOWIE

Dzięki wybudowaniu wielkiego rurociągu Daszawa — Kijów, w stolicy Ukrainy z gazu ziemnego korzysta już 14 tys. mieszkańców i 25 przedsiębiorstw. Pod koniec bież. roku z paliwa gazowego będzie korzystało 40 tys. mieszkańców Kijowa.

Prezydium Rady Nadzorczej „Czytelnika“

Dnia 1 lipca 1949 r. w siedzibie Zarządu Głównego Spółdz. Wyd. „Ośw. „Czytelnik“ odbyło się posiedzenie prezydium Rady Nadzorczej pod przewodnictwem ministra Adama Rapackiego.

Na posiedzeniu prezes Zarządu Głównego Spółdzielni Jerzy Pański przedstawił w ogólnym zarysie plany rozwoju działalności „Czytelnika“ na najbliższe lata w związku z planem sześciolletnim.

Prezydium R. N. poleciło Zarządowi Głównemu przedstawić szczegółowych wniosków w sprawie roli i zadań „Czytelnika“ w ofensywie kulturalnej — na sesji jesiennej Rady Nadzorczej, poprzedzającej Walne Zgromadzenie.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych i wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu prac przy budowie „Dому Слова Польского“, prezydium Rady Nadzorczej, wobec bliskiego terminu zagospodarowywania „Dому“ postanowiło zaprosić do Komitetu Budowy DSP przedstawicieli RSW „Prasa“ i Spółdz. Wyd. „Książka i Wiedza“ jako przyszłych współużytkowników „Dому“.

Równocześnie prezydium R. N. na wniosek Zarządu Głównego wyraziło uznanie zespołowi pracowników, zatrudnionych na budowie DSP, za pełną zapała i ofiarności pracę.

Podkreślić należy, że 75 proc. pracowników zatrudnionych na budowie, bierze udział we współzawodnictwie pracy.

Prezydium Rady Nadzorczej postanowiło również zwrócić się do planu Rady Nadzorczej z wnioskiem o powołanie ob. Zygmunta Jollesa, dyrektora Instytutu Prasowego spółdzielni — na członka Zarządu Głównego, polecając mu do tego czasu pełnienie funkcji członka Zarządu.

ś. p.
z ZWIEDRYŃSKICH
IRENA NIECIECKA
(żona dziennikarza)
zmarła, opatrzona Św. Sakramentami 4 lipca 1949 r. w Łodzi.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w środę, o godz. 9 w kościele Św. Józefa (przy ul. Ogrodowej). Pogrzeb nastąpi tegoż dnia o godz. 17 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi, o czym powiadomiamy pogrążeni w głębokim żalu
MAŻ, CÓRECZKA, MATKA, BRAT i RODZINA.

KOLEDZE JAROSŁAWOWI NIECIECKIEMU
Z POWODU ZGONU JEGO MAŁŻONKI
ś. p.
IRENY
WYRAZY NAJGŁĘBSZEGO WSPÓŁCZUCIA
SKŁADAJĄ KOLEDZY
z ZESPOŁU REDAKCYJNEGO
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“.

REDAKTOROWI JAROSŁAWOWI NIECIECKIEMU
Z POWODU ZGONU ŻONY JEGO
ś. p.
IRENY
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
SKŁADAJĄ
DYREKTOR, RADA ZAKŁADOWA
i PRACOWNICY Delegat. Łódzkiej
Spółdz. Wyd. - Ośw. „CZYTELNIK“

Warszawa za sześć lat

(Dokończenie ze str. 2)

kich, a tym samym są ważnym elementem składowym kultury narodu.

Musimy pilnować, by w realizacji każdego przedsięwzięcia walka klasowa znajdowała swój właściwy wyraz, by efekty osiągnięte w każdej inwestycji służyły CORAZ PEŁNIEJ I CORAZ LEPIEJ INTERESOM MAS PRACUJĄCYCH, by miliony metrów sześciennych wznoszonych domów szły w pierwszym rzędzie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych robotników, by nowe szlaki uliczne, nowe place, nowe gmachy publiczne wyrażały treść i wielkość nowego ładu społecznego, nowej socjalistycznej Ojczyzny.

Dlatego Partia nasza musi wypo wiedzieć się nie tylko o tym, co i ile będzie się budowało w Warszawie, ale również jak, gdzie i dla kogo. Dlatego Partia nasza musi podjąć zdecydowaną walkę o nowe oblicze naszych miast i osiedli, a przede wszystkim stolicy. Musi przyciągnąć do tej walki cały aktyw par-

tyjny i poprzez niego najszersze warstwy całego społeczeństwa.

Trzeba sprawić, by każde nowe założenie warszawskie, każde nowe osiedle mieszkalne, każda nowa fabryka, każdy nowy gmach stały się bliskie pracującej ludności stolicy i całego kraju tak, jak to się stało z trasą W—Z. Trzeba sprawić, by masy pracownicze żyły tymi zagadnieniami, bo tylko wtedy będziemy mieli pewność, że nowa stolica rzeczywiście odpowiadać będzie potrzebom nowego ustroju państwa socjalistycznego, będziemy mieli pewność, że olbrzymi wysiłek narodu, budującego nowy ustrój nie zostanie na tym odcinku wypaczony lub zmarnowany.

Wielkie zadanie wymaga wielkiego wysiłku nie tylko od bezpośrednich wykonawców, ale od całej klasy robotniczej stolicy, od całego społeczeństwa. Wielkie zadanie sześciolletniego planu przebudowy Warszawy nakłada wielką odpowiedzialność w pierwszym rzędzie na organizację warszawską.

W walce o wykonanie planu, roz-

strzegającymi czynnikami będą: postawa ideowa, świadomość polityczna, nowy socjalistyczny styl pracy, nieugięty upór w pokonywaniu trudności i w walce o wykonanie planu. Bezplodnej nicości wrogów, niechętniej postawie malkontentów i „wyczekiwaczy“ przeciwstawimy ogrom naszych realnych osiągnięć, piękno nowych miast i osiedli, porywające tętno twórczego wysiłku nad podnieśnieniem materialnego i kulturalnego poziomu bytu mas pracujących.

Apel inicjatora ruchu i racjonalizatora Krajewskiego podjęty został przez murarzy warszawskich: Poręckiego, Relię, Szatkowskiego, Ptaszynskiego, Markowa. Ale już wkrótce również na terenie całego kraju rozszerzyło się współzawodnictwo. Włączają się pracownicy wszystkich dziedzin, związanych z budownictwem. Coraz bardziej widoczny jest twórczy wysiłek inżynierów i kierowników budów.

Wszystkie te fakty wykazują jak wielkie możliwości produkcyjne tkwią w masie robotniczej wywołanej z pęt wyzwisku kapitalistycznego.

Ruch współzawodnictwa musi zo-

stać upowszechniony, musi objąć wszystkie budowy, wszystkie rodzaje robót i wszystkie kategorie pracowników: robotników, techników, inżynierów, architektów. Wadunkiem osiągnięcia tego celu jest należyte zaopatrzenie budów w zmechanizowany sprzęt i racjonalizowanie pracy ogniw kierowniczego procesu wykonawstwa przez prawidłowe, szczegółowo przemyślane przygotowanie budowy.

BUDUJĄC PIĘKNĄ, WSPANIAŁĄ NIŻ KIEDYKOLWIEK STOLICE, BĘDZIE RÓŚL, DOSKONAŁE SIĘ I KSZTAŁCIŁ DZIELNY LUD WARSZAWY.

Plan rozbudowy Warszawy nie jest planem, który jednostronnie uwzględnia potrzeby miasta Warszawy, żądając tylko ze strony kraju świadczeń dla swej realizacji. Plan ten jest planem budowy Warszawy — STOLICY PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO, stolicy, która promieniując i oddziaływując na cały kraj przyspieszy i uwielokrotni twórczy wysiłek budownictwa socjalistycznego w najodleglejszych i najbardziej zaniedbanych dzielnicach i zakątkach.

Odbudowa i rozbudowa Warszawy i innych miast i osiedli naszego kraju jest naszym wkładem do pokojowego dzieła, do wydobycia wartości naszej kultury narodowej i ich najpiękniejszego rozkwitu, prześcigającego wszystkie nasz osiągnięcia, a tym samym do podniesienia kultury narodów innych.

TOWARZYSZE!

Uczyńmy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy stała się dumą i chlubą każdego Polaka. Uczyńmy wszystko, aby miasto nasze przodowało w wielkim dziele wykonania planu 6-letniego, tak jak kiedyś przodowało w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

To będzie wielki wkład naszego pokolenia w dzieło budowy silnej, zamożnej, szczęśliwej, socjalistycznej Polski.

To będzie wielki nasz wkład w dzieło budowy lepszego jutra, lepszego, szczęśliwszego świata — wkład godny bohaterstwa ludu naszej uko-

ustanawiają rekordy krajowe w Moskwie

Przebywający w Moskwie czolewicy pływacy czechosłowaccy rozpoczęli swe występy od międzypań-

stwowego meczu z ZSRR. Wszystkie konkurencje z wyjątkiem jednej (200 m st. klas.) wygrali reprezentanci Związku Radzieckiego. Pływacy czechosłowaccy w zaciętej walce z doskonałymi zawodnikami radzieckimi znacznie poprawili swe wyniki i ustalili 4 nowe rekordy krajowe. Pierwszy z nich ustanowił Marik, zajmując 2 miejsce w pływaniu na 100 m st. dow. czasem 59,4 sek. W konkurencji tej zwyciężył Drapij (ZSRR) wynikiem 58,3 sek. Drugim rekordzistą Czechosłowacji został Kamadej, wygrywając 200 m st. dow. w 2:45,5. Pozostałe dwa rekordy padły na 200 m st. klas w konkurencji kobiecej i w sztafecie męskiej 4x200 m. Zwycięski zespół radziecki w tej ostatniej konkurencji poprawił rekord ZSRR w sztafecie 4x200 m, uzyskując czas 9:05,5.

Doskonała kondycja i taktyka

przyniosły sukces Bekowi

Reminiscencje z toru helenowskiego

Mistrzostwa torowe Polski na krótkich dystansach mają po wojnie swą wyrobioną renomę, gdyż rozgrywane już pięciokrotnie stały się widowiskiem pojedynku dwóch asów kolarstwa polskiego: Beka i Kupczaka. Ze zmiennym szczęściem walczyli ci dwaj przeciwnicy, przy czym Bek na ten handicap, że jest zawodnikiem młodszym, lepiej zbudowanym fizycznie od krakowianina.

W tym sezonie, już na kilka tygodni przed mistrzostwami Kupczak przegrał do Beka na torze w Helenowie, lecz jego porażkę tłumaczono tym, że kolarz „Garbarni” nie jest jeszcze należycie przygotowany, że mało trenował i nie osiągnął swej normalnej formy. Ale wtedy do oficjalnych mistrzostw pozostało mu jeszcze kilka tygodni czasu. Liczyliśmy wszyscy, że Kupczak wykorzysta termin, by do niedzielnego pojedynku należycie się przygotować oraz by właśnie na 3 lipca osiągnął kulminacyjny punkt swej formy.

Krakowianin rzeczywiście wielce się podciągnął, lecz nie próżnował

równocześnie i Bek. Już wyniki z zawodnikami czeskimi i węgierskimi wskazywały na to, że łodzianin lepszą posiada kondycję. Jego długi i wyczerpujący finisz na 300 m przed taśmą zawsze był dla Kupczaka niemiły; krakowianin wygrywa wówczas, gdy Bek szedł na finisz na ostatnich 200 m.

Niedzielną pojedynkę dwu mistrzów — wygrał bezapelacyjnie Bek, rozwiązując doskonale taktycznie oba biegi.

W pierwszym losowaniu szczęście uśmiechnęło się do łodzianina: prowadzenie wylosował Kupczak a wiadomo, że na tej pozycji jechać nie lubi. Na 320 m przed metą tuż przy krzyżówce Bek wykorzystuje doskonały moment, spada z góry jak kaskader, mija zaskoczony Kupczaka i zdobywa przewagę około 10 m. Kupczak rozpoczyna szalony pościg, jednak straty kilku metrów nadrobić już nie może. Po wjechaniu na ostatnią prostą, Bek ogląda się do tyłu i mając zapewnione zwycięstwo zwalnia przed metą, uzyskując przez to słabszy czas — 13 sek.

Wśród szalonego napięcia widowni rozpoczęła się bieg rewanżowy. Miał on zdecydować o tym, czy będzie trzeba rozegrać trzeci wyścig, czy też Bek powtarzając swój sukces zdobędzie mistrzostwo. Kupczak jest w lepszej sytuacji, z kolei bowiem Bek prowadzi. Zawodnicy w spokojnym tempie przejeżdżają 2 i pół okrążenia, historia z poprzedniego biegu powtarza się. Na 310 m przed taśmą Bek rozpoczyna ostry spurt, Kupczak jedzie za nim o trzy długości. Widać, że tym razem decyzja o zwycięstwie padnie na prostej. Bek skrzywiony z wysiłku nie daje się wyprzedzić. Pierwszy mija celownik o pół długości przed Kupczakiem w czasie 12,8. W tym właśnie momencie dochodzi do nieszczęśliwego wypadku. Jadącego w szalonym pedzie Beka wyrzuca trochę na prawo, na kole siedzi mu Kupczak i chcąc uniknąć zderzenia wysuwa do przodu rękę. W tym momencie traci panowanie nad maszyną i zaczepia przednim swym kołem o tylny łodzianina, który jadąc szybciej ucieka mu, zaś Kupczak całym impetem wali się na tor, doznając lekkich obrażeń i zamroczenia.

Tak wygląda dokładny przebieg finałowego spotkania szprinterów, które tytuł mistrza Polski na rok 1949 przyniosły Jerzemu Bekowi (ŁKS).

Ale na firmamencie szprinterów

Polski ukazuje się nowa gwiazda. Jest nią Marchwiński ze „Spójni” łódzkiej. Młody ten torowiec czyni stałe postępy mając doskonałe warunki fizyczne. Przy należytej opiece i należytnym treningu winien już

wkrótce obok Beka i Kupczaka być groźnym przeciwnikiem nawet dla zagranicznych gości.

W niedzielę widzieliśmy również wielu kolarzy z Włocławka. Prosty z tego wniosek, że tam należy spodziewać się obiecujących zawodników. Zupełnie natomiast nie przybyli reprezentanci W-wy. Stolica musi jak najrychlej wybudować tor kolarski. (Z. S.)

Francuzi wygrali „Tour d'Hongrie”

Polska na ostatnim miejscu

Ostatni etap: 1) Varna (Francja) 6:08;10, 2) Borgeteau (F) 6:12;20, 15)

Młodzi szykują się do walki

W Spałe rozpoczął się wczoraj obóz kondycyjny dla reprezentacyjnej kadry juniorów łódzkich, którzy po zwycięstwie nad Czechosłowacją zakwalifikowali się do dalszych bojów o mistrzostwo Polski.

Dalsze rozgrywki o mistrzostwo Polski juniorów rozpoczną się w początkach sierpnia.

Na obóz w Spałe powołano 35 zawodników. Trenują oni pod okiem wypróbowanego przyjaciela młodzieży, mgr. Radwańskiego.

Dwie porażki siatkarzy w CSR

Rozegrane w Bratysławie międzynarodowe spotkanie w siatkówce męskiej Czechosłowacji — Polska zakończyło się zwycięstwem siatkarzy CSR 3:0 (15:11, 15:12, 15:5). Polacy jedynie w dwóch pierwszych setach nawiązali równorzędną grę z renomowanym przeciwnikiem. W drużynie polskiej wyróżnili się W. i P. Maliszewscy.

W drugim spotkaniu (w niedzielę) drużyna polska, jako reprezentacja Warszawy spotkała się z reprezentacją Bratysławy. Polacy zagrali o klasę lepiej, niż w meczu międzypaństwowym, przegrywając po równorzędnej grze 1:3 (15:10, 14:16, 12:15, 7:15).

Piłkarze czescy przegrywają w Toruniu

W Toruniu odbył się mecz piłkarski, między czechosłowacką drużyną „Sokol Karlove Pole” (Gottvaldowo) i miejscowym „Kolejarzem-Pomorzaninem”. Zwyciężyli torunicycy 3:1 (1:1).

Sałyga (Polska) 6:12;56, 18) Nowoczek (P) 6:12;56, 20) Rzeźnicki (P) 21) Czyż (P).

Pląty i ostatni etap: drużynowo — 1) Francja 18:32;50, 2 i 3) Rumunia i Węgry I — po 18:37;00.

W klasyfikacji indywidualnej wyścig Dookoła Węgier wygrał Labeylie (Francja) 31:23;32 przed Lauschem (Austria) 31:33;34 i Borgeteau (Francja) 31:36;35, 6) Czyż (Polska) 31:58;55, 8) Nowoczek (P) — 32:01;45, 16) Sałyga (P) 32:11;11, 22) Rzeźnicki (P) 32:30;41.

„Kolejarz” (Tarnowskie Góry) mistrzem Polski kl. „A” w szczypiorniaku

Eliminacyjne rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku (klasa „A”) zakończyły się ponownym spotkaniem między „Kolejarzem” (Tarn. Góry) i „Chemikiem” (Kraków). Zwyciężył „Kolejarz” 5:1 (2:0), zdobywając tym samym tytuł mistrza Polski w klasie „A”.



— Co się z tobą dzieje, Basiu — od paru dni prawie wcale nie sypiasz?...
— Lekarz mi niepotrzebny. Przyczyna tej bezsenności bardzo kobieca i prosta: denerwuję się, czekając na „ŚWIAT MOJY”...

Kupczak zdrów

Zwróciliśmy się wczoraj telefonicznie do władz kolarstwa łódzkiego w celu uzyskania informacji o stanie zdrowia Kupczaka, który w pojedynku z Bekiem uległ w niedzielę nieszczęśliwemu wypadkowi na torze.

Bezpośrednio po wypadku Kupczak został przewieziony do szpitala, gdzie lekarze poza obrażeniami zewnętrznymi nie stwierdzili innych kontuzji.

Krakowianin odjechał więc do swego rodzinnego miasta.

I Hogendorf również

Kontuzja Hogendorfa na meczu ligowym z Polonią warszawską na szczęście okazała się niezbyt poważna, tak, że prawoskrzydłowy „Włókniarz” nie będzie potrzebował wykorzystywać dłuższej przerwy w rozgrywkach ligowych na kurację.

Bardzo cieszyłbyśmy się, gdyby koledzy Hogendorfa i on sam przerwę letnią wykorzystali na intensywny trening.

ERICH MARIA REMARQUE

(173)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

— I nie będziesz. Nie będzie cię bardzo bolało.
— Jak już będzie ze mną zupełnie źle... daj mi coś... co wystarczy... wystarczy na zawsze. Musisz to zrobić... nawet gdybym tego od ciebie nie żądała... albo była nieprzytomna... Tylko to jest ważne, co teraz mówię. Potem... obiecaj mi.
— Obiecuję. Ale to niepotrzebne.
Przerażony wzrok złagodniał. Leżała teraz spokojnie. — Możesz to zrobić. Rawik — wyszeptala — bez ciebie i tak bym nie żyła.
— Głupstwo. Żyłabyś, oczywiście.
— Nie. Wtedy, pamiętasz, jakeśmy się spotkali po raz pierwszy... dałeś mi... ten cały rok. Cały rok czasu w darze — powoli zwróciła ku niemu głowę. — Czemuż nie zostałam... przy tobie?
— To moja wina, Joanno.
— Nie. To było... już nie wiem...

Za oknem stało złote południe. Firanki były zapuszczane, ale bokami wdzierało się światło. Joanna zapadła w narkotyczny sen. Mało już z niej zostało. Te kilka godzin pożarzy ją, jak wilki. Ciało jej pod prześcieradłem zdawało się zupełnie płaskie. Jej opór malał. Unosiła się między snem a jawą. Czasami była nieprzytomna, czasami umysł był jasny. Bóle wzrosły. Zaczęła jęczeć. Rawik zrobił jej zastrzyk. — Głowa... — wyszeptala — jakoś znowu gorzej...

Po chwili znów zaczęła mówić. — Światło... za jasno tu... pali...

Rawik podszedł do okna. Namacał żaluzje i zapuścił. Potem ściągnął szczelniej firanki. W pokoju zrobiło się ciemno. Wrócił i usiadł przy łóżku. Joanna poruszała wargami.

— Tak długo... nie nie pomaga... Rawik...

— Za parę minut.

Odpozywała cicho. Jej umarłe ręce leżały na prześcieradle. — Muszę ci... jeszcze... tyle powiedzieć...

— Potem, Joanno.

— Nie, teraz. Już nie ma czasu... tyle... wytłumaczyć...

— Chyba wiem większość z tego, co mi chcesz powiedzieć...

— Naprawdę?

— Tak myślę...

Fale. Rawik widział, jak przebiegają ją konwulsyjne dreszcze, jak długie fale. Teraz paraliż sięgnął obu nóg. I ramiona też były sparaliżowane. Piers tylko utośniła się lekko oddechem.

— Wiesz... że zawsze... tylko przy tobie...

— Tak, Joanno.

— Ten drugi... taki niepokój...

— Tak, wiem.

Chwilę leżała cicho. Oddychała z trudem. — Dziwne — powiedziała nagle bardzo wyraźnie — dziwne, że można umrzeć, Kochając...

Rawik nachylił się nad nią. Ciemność i ta twarz w ciemnościach. — Nie byłam dość dobra dla ciebie — wyszeptala.

— Byłaś moim życiem...

— Chciałabym... chcę... nie mogę cię już objąć... ramionami...

Widział, jak walczyła z niemocą, chcąc unieść ramiona.

— Trzymam cię w objęciach — powiedział — i ty mnie obejmujesz.

Na chwilę przestała oddychać. Oczy jej były w cieniu. Otworzyła je. Zrenice rozszerzone. Rawik nie wiedział, czy go jeszcze dostrzega.

— Io ti amo — powiedziała.

Mówiła słowami swego dzieciństwa. Była zbyt zmęczona, żeby szukać innych. Rawik ujął jej nieżywe ręce. Coś się w nim zdarło. — Tyś sprawiła, że żyję — mówił do tej twarzy o nieruchomym spojrzeniu — tyś to sprawiła, że żyję, Joanno. Byłem kamieniem. Przy tobie wróciłem do życia...

— Tu me ami?

Pytanie dziecka, które chce spać. Ostateczne, całkowite wyczerpanie.

— Joanno — powiedział Rawik — słowo „miłość” tu nie wystarczy. To nie dosyć. To tylko mała cząsteczka tego uczucia, kropla w rzece, liść na drzewie. O tyle więcej...

— Sono stata... sempre con te...

Rawik trzymał jej ręce, które nie czuły już tego uścisku. — Byłaś zawsze przy mnie — powiedział, nie zauważając, że mówił po niemiecku — byłaś zawsze przy mnie, bez względu na to, czy kochałem cię, czy nienawidziłem, czy udawałem obojętność. Niczego to nie zmieniło, ty byłaś zawsze przy mnie i zawsze we mnie...

Dotąd ciągle rozmawiali ze sobą wypożyczonym językiem. Teraz, po raz pierwszy i nieświadomie, każdy przemówił własnym; upadła barjera słów, która ich dotąd dzieliła, i zrozumieli się lepiej niż kiedykolwiek.

— Baccio me!

Ucałował jej suche, gorące wargi. — Zawsze przy mnie byłaś, zawsze, Joanno...

— Sono stata... perduta... senza te...

d c a

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowskiego (Pabianicka 212), Krasiańskiej (Jaracza 32), Luszczyńskiego (Główna 50), Krych (Kątna 54), Rytla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska nr. 67).

Teatry

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIEŻCZA: O godz. 19.15 — gościnne występy Teatru Klasycznego w komedii Scriba'e „Skłanka wody”. TEATR W. P. — O godz. 19.15 „Kram z piosenkami”. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY: O godz. 19.15 „Moralność Pani Dulskiej” z udziałem J. Chojnackiej. TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska Nr 94, tel. 272-70) — O godz. 19.30 „Jadzia wdowa” J. Tuwima. TEATR „LUTNIA”: O godzinie 19.15 „Dzwony z Corneville”. FILHARMONIA MIEJSKA — Dział o godzinie 19.30 jedyny występ pianisty na dzieckiego Jakuba Żaka. W programie utwory Bacha, Beethovena, Chopina.

Kina

ADRIA — „Krwawa Wendetta”; godz. 16, 18, 20, 30; doz. od lat 14. BALTYK — „Ulica Graniczna”; godz. 16, 18, 30, 21; doz. od lat 13. BAJKA — „Dzwonnik z Notre Dame”; godz. 17, 30, 20, 30; doz. od lat 16. GDYNIA — „Program aktualności kral”; zagr. Nr 28, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (dla młodzieży) — „Konik garbusek”; godz. 16, 18, 20. MUZA — „Cesar i Kleopatra”; godz. 18, 20, 30; doz. od lat 14. POLONIA — „Ulica Graniczna”; godz. 15, 30, 18, 20, 30; doz. od lat 12. PRZEDWIOSNIE — „Nikt nie wie”; godz. 15, 18, 20; dla młodzieży. ROBOTNIK — „Rosanna 7 księżyców”; godz. 15, 30, 18, 30, 20, 30; doz. od lat 18. ROMA — „Kulisy ringu”; godz. 18, 20, doz. dla młodzieży. REKORD — „Szarh” dla młodzieży — godz. 16; „Rzym miasto otwarte” — godz. 18, 20; doz. od lat 18. STYLWY — „Zaklęta narzeczona” — dla młod. godz. 16, „Opowieść o prawdziwym esowiku” godz. 18, 20; doz. od lat 14. SWIT — „Valpouze” — godz. 18, 20; doz. od lat 18. TATRY (kino w ogrodzie) — „Ozwały peryskop”; godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. TECZA — „Kariera” godz. 16, 18, 30, 21; doz. od lat 14. WISLA — „Zbieg z Dartmoor”; godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14. WŁÓKNIARZ — „Ulica Graniczna”; godz. 15, 30, 18, 20, 30; doz. od lat 12. WOLNOŚĆ — „Cyrk”; godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. ZACHETA — „Dziubars”; godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

— W sali (Piotrkowska 262), o godz. 18 zebranie wiceprezesa dla spraw kulturalno-oświatowych Zarządów Kół, Klubów i Zrzeszeń Sportowych. — W lokalu Zw. Samorządowców (Wolności 5) o godz. 18 zebranie klubu literackiego.

Radio

WTOREK, 5 LIPCA 12.04 Wład. połudn. oraz przegl. prasy stol. 12.20 audycja dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Słuchania PCK. 13.30 Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obładowa. 14.00 Aud. dla chorych. 14.15 Koncert popołudniowy. 14.50 Komunikaty. 14.55 „Nowy sezon owoców i warzyw”. — pog. E. Tokara. 15.05 Interludium z płyt. 15.15 Aktualności łódzkie. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Audyc. słowno-muz. dla dzieci. 15.50 Przegląd wydawnictw. 16.00 „Czy głos ludzki można nazwać instrumentem muzycznym”. — aud. słowno-muz. dla młodzieży. 16.20 Aud. Ligii Kobiet — repertaż pt. „Jak pracuje Koło Ligii Kobiet przy Centrali Importowej Przemysłu Włókienniczego”. 16.25 Arle i pieśń włoskie. 16.40 „Przedowni pracy, murarze W. Lesiewicz i Fr. Hadrysiak przed mikrofonem”. 16.50 Reportaż z otwarcia 26 Zjazdu polskich gazowników i techników sanitarnych 17.00 i Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert rozr. 18.00 „Z frontu brygad „SP”. 18.15 Fr. Schubert — Sonata D-dur op. 137 Nr 1. 18.30 „Z życia Bulgarii”. 19.00 II Dziennik popołudn. 19.15 „Na muzycznej fali”. 19.45 „Opowieść o Chopinie” A. Czartkowskiego (19). 20.00 Kone. symf. w wyk. Wielkiej Orkiestry Symf. PR 2100 Dziennik wiecz. 21.30 Rezerwa dziennika. 21.40 Muz. tan. 22.25 „BBrahms i Liszt” — utwory fortep. 22.45 Fragn. „Kwiatów Polskich” Juliana Tuwima. 22.50 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 „Planety Gustawa Holsta”. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji i hymn.

Humor

Slepiec

Przechodził do ciepca, prowa- dzącego żebra: — Od kiedy twój ojciec nie widzi? — Zwykle od 7 rano do 8 wieczór, gdy chodził po proście.

Książka wędruje do czytelnika

Jedną z najciekawszych placówek Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik”, mających na celu upowszechnienie książki, jest bez wątpienia Tygodniowa Biblioteka Obiegowa. Olbrzymi zasięg pracy, jaki stanął przed tą placówką w udostępnieniu współczesnej literatury społeczeństwu polskiemu, jest dotychczas nigdzie niespotykany i niewątpliwie, że jednym z najważniejszych czynników, które będą kształtowały kulturę szerokich mas ludowych, będzie

TYGODNIOWA BIBLIOTEKA OBIEGOWA

Może najbardziej interesującym momentem w tej nowej i atrakcyjnej placówce jest to, że wraz z wypożyczeniem książek przynoszonych do domów przez pracowników tej instytucji — następuje jednoczesnie

ratalna sprzedaż tych książek. Połączenie to za sobą zwiększenie do niebywałych rozmiarów nakładów, a zarazem intensywną konsumpcję literatury przez społeczeństwo, a co za tym idzie — wzrost oświaty, poziomu intelektualnego i odrobienie w stosunkowo krótkim czasie zaległości w tej dziedzinie, jakie powstały dzięki wielowiekowemu brakowi tych wszystkich czynników które tworzą kulturę.

Powstanie TBO zawdzięczamy wielkiemu projektowi dyrektora tej placówki, p. Brunona Dymowskiego, który nie zrażając się trudnościami, jakie napotykała realizacja projektu, rozpoczął pracę najpierw na terenie Warszawy i województwa, obecnie — na terenie całej Polski w skali państwowej.

Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” rozumiejąc doniosłość projektu, dała mu solidne pod-

stawy finansowe i poparła go bez zastrzeżeń — dzięki temu posiadamy w Polsce czynnych 56 placówek TBO, posiadających około 300.000 czytelników. Z końcem roku bieżącego ilość placówek wzrosła w dwójnasób, obejmując coraz ciaśniejszym kręgiem teren Rzeczypospolitej.

Nowa placówka kulturalna spotkała się z życzliwym przyjęciem społeczeństwa, które rozumiejąc znaczenie kultury i oświaty, chętnie korzysta z usług TBO.

Na terenie Łodzi Tygodniowa Biblioteka Obiegowa zainteresowała nie tylko szerokie masy robotników, młodzież szkolną itp., lecz także sfery naukowe naszego miasta, mianowicie wpłynęło zgłoszenie znanego romanisty, prodziekana Wydziału Humanistycznego UŁ, prof. dra Kiełskiego.

Jednakże należy podkreślić, że TBO jest placówką przeznaczoną przede wszystkim dla tych ludzi, dla których książka była niedostępna — abonenci TBO to w 70 proc. robotnicy i chłopci. Nie będą tu opisywać ich zadowolenia z książek TBO, uczynił to już „Przekrój” w swoim ostatnim numerze, jednak pragnę dodać, że ich radość z tych książek jest nie tylko zachętą do dalszej pracy, lecz także i podkreśleniem celowości nowej placówki.

J. R. Markul

Niezdolny parkan

Odłonić łódzką Wenecję

W którym miejscu Łódź najwięcej przypomina Wenecję? Chyba niewielu, rodowitych nawet, łódzian odpowie na to pytanie. A wszystkie winy parkan, parkan - monstrum, którego wartość estetyczną i praktyczną można by ocenić tylko wtedy, gdyby jednostką walutową był funt kłaków.

Piękny staw tuż przy głównej ulicy miasta, to zjawisko rzadkie, wyjątkowe, jedyne, formalne curiosum w bezwodnej, kamiennej, poznaczającej ryzostokami pustyni łódzkiej. Lekkie fale szemrzac cicho, obmywają zakurzone skraj ulicy Piotrkowskiej, wesoło pluskają rybki, jąc się językiem poetów — chłona ją się światła kamienic, zadumany księżyc i... parkan.

O każdej porze dnia przechodnie przystają, wtykają nosy w szpary parkanu, karmią ryby i — wyrażając się językiem poetów — chłona piękno. Ponieważ jednak zagładanie takie, przypominające zagładanie psa do jatki nie należy do funkcji przyjemnych, więc też po krótkiej chwili odchodzą, bo im przeszkadza niezdolny parkan.

Nr 284 przy ul. Piotrkowskiej, bo tam znajduje się staw, śmiało można zaliczyć do najpiękniejszych za- kątów Łodzi. Uroku dodają jeszcze drzewa parku, które ten staw otaczają. A czy wielu ludzi wie ile piękna kryje się w tej części miasta? Naturalnie, że nie wie! Dlaczego? Bo... parkan.

Proponuję: 1) Rozebrać parkan, aby przestał spełniać rolę żelaznej kurtyny, straszyc dzieci i ryby.

2) Ograniczyć liczbę ewentualnych topielców do zera w wypadku rozebrania parkanu, przez zbudowanie estetycznej balustrady drewnianej lub kamiennej, nie utrudniającej masowego podziwiania tzw. łona natury i celowej spontanicznej akcji dokarmiania śledzi czy innych salamander, baraskujących w stawie.

Jakub Żak w Filharmonii

Spółeczna Organizacja Imprez Artystycznych „Artoś” zdołała zapewnić publiczności łódzkiej jedyny występ jednego z najznakomitszych pianistów radzieckich, pamiętnego laureata III Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie (r. 1937), Jakuba Żaka. Artysta wystąpi z własnym recitalem w sali Filharmonii Łódzkiej (ul. Narutowicza 20) dziś tj. we wtorek, 5 lipca br., godz. 19.30.

3) Materiał uzyskany z rozebranego parkanu przeznaczyc na ułożenie stosu, który by spełniał rolę optycznego „memento” dla wszystkich usiłujących odwiec, czy też zupełnie uniemożliwić proponowaną akcję. Stanisław Rączkowski

List do Redakcji

Czekali na deszczu i nie zostali załatwieni

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie na łamach „Dziennika Łódzkiego” wypadku jaki miał miejsce w biurze sprzedaży biletów MZK przy ul. Narutowicza 27.

W dniu 30 czerwca biuro zostało zamknięte o godz. 13.10 a o godz. 13.45 w środku biura nie było już interesantów. Biuro to urządzone do godz. 14.00. Trzeba nadmienić, że wśród interesantów byli ludzie zamiejscowi, którzy specjalnie przyjechali postępować legitymacje lub wykupić abonamenty tramwajowe. Zaznaczamy, że w dniu tym kilkudziesięciu osób, które czekało na deszczu nie zostało załatwionych.

Podpisali: - Kubiński Ryszard, Zgierz, Ciesnowska nr 13

Kostka schnie i „nabiera mocy”

Pojedziemy na Dworzec Kaliski ulicą Andrzeja

Prace przy budowie węzła tramwajowego przy zbiegu ulic Andrzeja Struga i Gdańskiej mają się już ku końcowi.

Wprawdzie jeszcze w miejsce chodników leżą sterty płyt kamiennych i widać rozkopaną ziemię, ale zato szeroka jezdnia, poprzeryzana węzłowymi liniami szyn tramwajowych wygląda naprawdę imponująco.

Gładka nawierzchnia „kostki” zalanej betonem, schnie i nabiera „mocy”.

Główne prace na tym odcinku zostały już wykonane, pozostało tylko ułożenie chodników i uporządkowanie terenu.

Jak nas informuje Dyrekcja M. Z. K. przypuszczalnie około 15 b. m. nowy węzeł zostanie oddany do użytku publicznego i kursować tamteży

będą poprzednią trasą tramwaje nr. 1. 15 i 8.

„Dwunastka” zawiezie nas jak poprzednio z Dworca Fabrycznego ul. Piotrkowskiej, Andrzeja Struga i Kopernika na Dworzec Kaliski, również „ósemka” z Zabieńca poprzez ul. Limanowskiego, Zgierską, 11 Listopada itd. podąży na Dworzec Kaliski, zaś „piętnastka” z Dołow przez ul. 11 Listopada, Gdańską, Radwańską itd. jechać będzie jak poprzednio do krańców ul. Dąbrowskiego. Na pozostałych liniach tramwaje miejskie kursować będą bez żadnych zmian.

Przebudowany węzeł przy ul. Andrzeja Struga i Gdańskiej jest pierwszym etapem w pracach, które podjął mają na terenie naszego miasta MZK. Odnowa linii tramwajowej biegnąca z ul. Andrzeja Struga w

Ze starych czasopism

NIENZYKLI ZŁODZIEJE

W tych dniach odkryto całą bandę złodziei, którzy skradli bogatemu kupcowi z Maria-Theresiopól na Węgrzech 250 tys. guldenów w gotówce i w papierach. Pomiędzy uwięzionymi złodziejami znajduje się kilku policjantów (sic), woźnych gminnych, dwóch sędziów gminnych, komisarz policji i sędzia przysięgły. Ani słowa, pięknych stróżów bez pieczęstwa publicznego mają Węgrzy.

OBJAW WDZIĘCZNOŚCI

Jednemu z lekarzy tutejszych, któremu śmierć zabrała pacjenta, przysłano zegarek złoty z następującym napisem: „Wdzięczni spadkobiercy”.

APOSTOŁ WSTRZEMIĘZLIWOŚCI

W pewnym mieście północno-amerykańskim jakiś propagator wstrzemięzliwości przemawiał w piorunujących słowach przeciwko trunkom. Ochrypnięwszy od tego wylewu elokwencji, prosi, aby mu kto przyniósł szklanke mleka. Jakiś żartowniś ofiaruje swe usługi i po chwili przynosi szklanke koniaku, zaprawną niewielką ilością mleka. Prelegent kosztuje, mlaska językiem i, wychyliwszy szklanke jednym haustem, woła:

— Wielki Cezarze! W jakiejże stajni stoi ta krowa?!

(„Tygodnik mąd i powieści”, 1888)

POZNARSKIE MECH. WYT. MEBLI. Meblotyb M. GRUZIŃSKI & SA. Zanim kupisz MEBLE obejrzyj najpopularniejszy, najtańszy Skład Mebli: ŁÓDŹ, STALINA 69 (IK. 40)

Kudowa - perła uzdrowisk dolnośląskich

Dlaczego miejsca w domach wypoczynkowych nie są wykorzystane?

Perła w koronie dolnośląskich uzdrowisk jest Kudowa — bogato wyposażone i piękne zdrojowisko. Leży ono na południowym krańcu Gór Stołowych, zasłonięte od północy i wschodu górami. Położenie uzdrowiska w szerokiej kotlinie górskiej jest niezmiernie korzystne pod względem klimatycznym. W żadnej porze roku nie ma tu nagłych zmian temperatury.

Posiadając tak idealne warunki klimatyczne oraz bogate źródła mineralne, zawierające cenny dla zdrowia składnik — arsen i wysoko wartościową borowinę, Kudowa ściera liczne zastępy chorych na serce i z zaburzeniami krążenia krwi. Korzysta tu mogą z leczenia również chorzy z zaburzeniami wewnętrznych wydzielań, a w szczególności z nadczynnością tarczycy. Natomiast nie padają się do leczenia w Kudowie stany gruźlicy,

choroby wątroby i dróg żółciowych oraz przewodu pokarmowego o podkładzie organicznym nadto choroby alergiczne - uczuleniowe, jak dychawka oskrzelowa.

Uzdrowisko posiada wzorowe urządzenia lecznicze, a więc pijalnie wód z halą spacerową, zakład przyrodoleczniczy, w którym mieszczą się kąpielnie do kąpeli kwaso-węglowych oraz specjalne urządzenia dla kąpeli w suchym bezwodniku węglowym. Mamy tu oddział wodoleczniczy, kąpiele galwaniczne elektrokomorowe i inne elektro-terapeutyczne urządzenia (rentgen, elektrocardiograf itp.).

Chętnie udają się tu na wypocinek wczasowicze. W zasadzie uzdrowisko nastawione jest na leczenie chorych sanatoryjnie i ambulatoryjnie. Aby korzystać z leczenia w tej, czy w innej postaci należy otrzymać skierowanie

ze strony Ubezpieczalni Społecznej. Ale łatwiej jest wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż otrzymać „przydział” na leczenie w Kudowie, Do Polanicy — owszem. Do Dusznik — również, a do Kudowy podobnie jak do Krynicy, władze Ubezpieczalni strzeżę czujnie dostępu. Jaki jest rezultat tej polityki rozdziłu miejsc? Zarówno w domach wypoczynkowych jak w sanatoriach ponad 30 proc. łóżek jest nie wykorzystanych. W Polanicy w Do-mu Zdrojowym (obecnie przekształconym na sanatorium) chętnie przyjmuje się pacjentów prywatnych za opłatą 1.500 zł dziennie.

Sytuacja dwutygodniowa wczasowiczów jest znacznie lepsza, bowiem nie korzystają z żadnych świadczeń chorobowych. Używają za to w całej pełni rozrywek. A jest z czego wybierać: koncerty orkiestry w pijalni wód mineralnych, basen kąpielowy.

Łódki na stawie, spacer po pięknym parku. Największą atrakcją dla wczasowiczów są jednak szlaki turystyczne, które prowadzą do pięknych rezerwatów skalnych w masywach górskich.

Chodzi się na wycieczki do wsi Czermej, przylegającej do Kudowy, gdzie znajduje się kaplica z XVIII wieku, której sufit i ściany wyłożone są czaszkami i piszczałkami poległych i zmarłych wskutek zarazy w okresie wojny 30-letniej. W dzień deszczowy, których tu w czerwcu było — niestety — bardzo wiele — wczasowicze przygwoźdzeni są do miejsca — wypełniają więc czytelnie pism i mieliczne kawiarnie. Wieczory spędzają na tańcówkach. Ale i kontyngent miejsc dla dwutygodniowych wczasowiczów też nie był w czerwcu w całości wyczerpany!

Z. M.

ZAKŁADY KINOTECHNICZNE — ZAANGAŻUJĄ
natychmiast:

ELEKTRYKÓW
ELEKTRYKÓW NAWIACZY
FREZERÓW, TOKARZY
TOKARZY REWOLWEROWYCH
BLACHARZY, KREŚLARZA
FORMIARZY ODLEWNIKÓW,
na metale kolorowe,
KSIĘGOWYCH.

Wysokie kwalifikacje konieczne. — Zgłaszać się: Ul. M. Nowotki Nr 41, w godz. 9—12. (K 278)

ŁÓDZKIE ZAKŁADY WYTWÓRCZE APARATURY NISKIEGO NAPIĘCIA w Łodzi, ul. Przędzalniana 71 zatrudniają:

- 1. INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW-MECHANIKÓW** oraz INŻ. KONSTRUKTORÓW,
- 2. TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW i MECHANIKÓW** oraz KONSTRUKTORÓW,
- 3. KSIĘGOWYCH** wykwalifikowanych,
- 4. ŚLUSARZY** narzędziowych i maszynowych,
- 5. TOKARZY i FREZERÓW.**

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne, Warunki mieszkaniowe do omówienia. (K. 273)

LEKARZE

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne, ul. Piotrkowska Nr 109/9, tel. 138-52. (k 41)

Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14, telefon nr 257-23. (k 54)

Dr SKONIECZKA spec. chorób nerwowych, Piotrkowska 16, Tel. nr 276-43. (6707 p)

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35, tel. 206-99. (k 22)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady, Zastrzyki, Analizy, Dentystyka, Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k 53)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1-7 Próchnika 8. (k 70)

Dr ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje 3-5, Piotrkowska 33. (k 52)

Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, pętlowe (zaburzenia), Południowa 26, druga — szóstą walcem. (k 56)

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8-12, 4-7, Piotrkowska 106. (k 55)

Dr CHĘCIŃSKI skórno-weneryczne 5-8, Piotrkowska 157. (k 79)

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki, przeprowadził się Piotrkowska 56 - 5, przyjmuje 3-7. (k 280)

Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-6. (6718p)

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIANINO krzyżowe w dobrym stanie sprzedam. Tel. 138-90.

SREBRÓ każdej ilości, postaci, oraz zegarki kupuję. Próchnika nr 17, sklep. (k 213)

POMPE OLEJOWA lub wodną do prasy hydraulicznej na ciśnienie 250-300 Atm., zakupimy natychmiast. CSO Fabryka Przetworów Owocowych i Konserw. Łódź, Wólczańska 45/47. (k 175)

SPRZEDAŁ lodówkę elektryczną dużą, Władomości Jankowska Władysława, Felszyńskiego 20. (6739p)

SPRZEDAŁ psa bernardyna sześciomiesięcznego, Abramowskiego 5 m. 16. (6732p)

Wieczne pióra
SPRZEDAŻ-KUPNO—Wszystkie **NAPRAWY** solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych **ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 95** (wł.)

SUPREME DRENY śr. od 10 do 100 cm
Pustaki - Płyty - Krawężniki
z własnej wytwórni — dostarcza — po cenie urzędowej
Spółdz. „BUDOWA“ Łódź
Piotrkowska 123, tel. 209-76 (K. 63)

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA
ŁÓDŹ, ŁĄKOWA 4. — Telefon Nr 192.58, 165-30
ZAKUPI
SAMOCHÓD OSOBOWY 5—6-osobowy
w pierwszorzędnym stanie.
Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na samochód” składać w Sekretariacie Zakładu do dnia 9 lipca, godzina 12. (6734 p)

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY
SUCHEJ DESTYLACJI DREWNA w ŁODZI
zatrudnią
KSIĘGOWYCH
na dogodnych warunkach.
Oferty wraz z życiorysamem należy kierować do Działu Personalnego — Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 55 (K.272)

OGŁOSZENIE I.

Likwidator Firmy „Franciszek Adamski, Paweł Kielanowski i Ska, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Łódź, ul. Stalina 16“, zawiadamia, że Spółka ta została postawiona w stan likwidacji, z dniem 1 lipca 1949 r.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Spółki do zgłoszenia swych wierzycielności w terminie 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia pod adresem F. Adamski, Łódź, ul. Gen. Świerczewskiego 47

LIKWIDATOR.

WYTWÓRNIE SPRZĘTU MECHANICZNEGO
ZAKŁAD Nr 4 — Łódź, ul. Kilińskiego Nr 232
zatrudnią:
KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA
(Technika metalowca)
KIEROWNIKA MAGAZYNÓW (metalowca)
5 TOKARZY METALOWCÓW wykwalifikowanych
3 ŚLUSARZY, SZNYCIARZY.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w godzinach 10—14. (K. 219)

SPRZEDAŁ przewijarkę na 80 wzd., snowadło szerokie na chodzie oraz motor elektryczny 6.5 PS z transmisją Działoszyński i S-ka Skonupki 17 godz. 12 — 15.

„DKW“ (motor) Siłnik 200 cm³ kupię tel. 164-84 godz. 8—17. (6772)

SPRZEDAŁ jadalnię, bibliotekę, biurko, dwa dywaniki perskie, na rzucie turkocka, stołek porcelanowy, Więckowskiego 27 m. 4. (6641g)

BMW 750 nowy sprzedam. Piotr. kowska 157

ZAOFIAROWANIE PRACY

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Wełnianego Nr 22 w Łodzi, Kaźna 39/41 poszukują wykwalifikowanych cerowaczek. Zgłoszenia składać w Wydziale Personalnym. (k 201)

POTRZEBNA pomocnica domowa na wyjazd, Referencje Kilińskiego 116-19. (k 267)

POTRZEBNA pomocnica domowa od zaraz Południowa 18/57. (6646g)

POTRZEBNA starsza osoba do dziecka. 11 Listopada 3, sklep zegarmistrzowski. (k 276)

POTRZEBNY dozorca natychmiast. Władomości 11 Listopada 3, sklep zegarmistrzowski. (k 277)

POTRZEBNA pomocnica domowa Pogonowskiego 40, szwalnia, lewa oficyna. (6716p)

POTRZEBNA pomocnica domowa, ul. Piłsudskiego 40, szwalnia, lewa oficyna. (6725p)

Km. 158/49

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XIII, Lipiński Marian, mający kancelarię w Łodzi, ul. Audrzejka Nr 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lipca 1949 r., o godz. 11 rano w Łodzi, ul. Żeromska, go Nr 58, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należącej do Blocha Hieronima, składającej się z urządzenia sklepu powego piekarni, maszyn piekarskich oraz wagi 100 kg, oszacowanych na łączną sumę złotych 233.000.—
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wyznaczonym.
Dnia 4 lipca 1949 r.
(K. 274) Komornik (→) M. LIPIŃSKI.

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH I URZĄDZEŃ WODNYCH
ODDZIAŁ W ŁODZI — ul. Marszałka Stalina Nr 89
przyjmuje zaraz
BLACHARZY
Zgłoszenia pod powyższym adresem. (K. 275)

„CZYTELNIK“
kszałci, informuje, wychowuje

ZAMIENIĘ piękne 4-pokojowe mieszkanie w Bytomiu na podobne w Łodzi. Oferty pod „Dziennik” Dziennik Łódzki (6731p)

DUŻY pokój słoneczny z wygodnymi meblami w pokojach z kuchnią. Oferty pod „99” Dziennik Łódzki Piotrkowska 96. (6715p)

POSZUKUJE dwóch pokojów ewentualnie jeden większy z oddzielnym wejściem w śródmieściu. Koszt remontu zwrócić. Władomości Wytwórnia kapeluszy Wschodnia 55. (6726p)

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią z wygodnymi meblami—Wrzeszcz na pokój z kuchnią Łódź. Zgłoszenia pod „Płomień”. (6644g)

MASZYNY BIUROWE
NAPRAWIA
F-ma DANECKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 55
Polecany powielacz i zegary.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodnymi meblami—Wrzeszcz na pokój z kuchnią Łódź. Zgłoszenia pod „Płomień”. (6644g)

PIELĘGNIARKA do niemowlecia od zaraz — dobre warunki — Wólczańska 62 m. 3. (6638)

POTRZEBNA pomocnica domowa i wychowawczyni do dziecka. Referencje. Zgłaszać Piotrkowska 79 sklep. Debski. (6727p)

POSZUKIWANIE PRACY
MAJSTER krawiecki z papierami poszukuje pracy. Oferty pod „Krańwiec” Dziennik Łódzki. (6738p)

LOCALE

POKÓJ starszemu panu wynajmę. Oferty do Dziennika Łódzkiego „Solidny”. (6738p)

ZAMIENIĘ 3 pokoje komfortowe Katowice centrum na podobne w Łodzi. Oferty „Pościepl” Dziennik Łódzki. (6737 p.)

STUDENTKA stomatologii poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty sub „Studentka” Piotrkowska 96 Czytelnik.

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia Aleje Kościuszki przy Andrzeja na 2 pokoje kuchnia, centrum w dobrym domu wszelkie koszty zwrócić. Oferty pod S. B. Dziennik Łódzki. (6702p.)

ZAMIENIĘ pokój z używ. kuchnią z wygodnymi meblami na 2 pokoje kuchnia. Zwrót kosztów remontu. Oferty Dziennik Łódzki „Prędko”

ZAMIENIĘ 3 pokoje wygody Łódź na mniejsze Warszawa. Oferty Dziennik Łódzki „6724” (6724)

UCZENNICA Liceum Drogiściec poszukuje pokoju. Oferty „Czytelnik” dla „Ireny”. (6721p)

SKRADZIONO dowód tożsamości kołn. Właściciel Staniek Piotr, wieś Szebrna, 11 Listopada 50 (k 270)

SKRADZIONO legitymację ZAK SU na nazwisko Artur Młodnicki Łódź, Traugutta 1, Teatr Osa.

ZAGUBIONO zaświadczenie o demobilizacji RUK Łódź — miasto, Nagler Tadeusz ur. 26. 12. 1924.

NAUKA

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, kursy, Próchnika 25.

MASZYNOPISANIE, stenografii biurowej, korespondencji, księgowości, Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50. (6893 p)

FRANCUSKIEGO każdy poziom udzielam. Oferty „Francuski”, Piotrkowska 96, Dziennik Łódzki.

WAKACYJNE kursy maszynopisania, księgowości, Stowarzyszenia Stenografów, zgłoszenia — Piotrkowska 83. (k 132)

RÓŻNE

SKRADZIONO portfel z dokumentami. Proszę o zwrot dwóch świadectw szkolnych i zaświadczenie o powrocie do kraju. Łódź, Grabowa 20, Dziękowski Józef. (6645g)

ZGUBIONO legitym. Zw. Nauczycielstwa Polskiego na nazwisko Skalska Wanda. (k 289)

ZGUBIONO dowód tożsamości kołn. Właściciel Staniek Piotr, wieś Szebrna, 11 Listopada 50 (k 270)

ZGUBIONO kartę RKU—Łódź mia sto Zygmunta Edward Al. 1 Maja 37. (k 263)

SKRADZIONO legitymację ZAK SU na nazwisko Artur Młodnicki Łódź, Traugutta 1, Teatr Osa.

ZAGUBIONO zaświadczenie o demobilizacji RUK Łódź — miasto, Nagler Tadeusz ur. 26. 12. 1924.



Pan profesor Krupka zakończył opowiadanie i spojrzał po swoich kochanych chłopkach.
— Nie zrudziła was ta historia? — zapytał.
W imieniu wszystkich zabrał głos Piotr Ratajczak, przemówił blondyn o inteligentnej twarzy.
Bardzo dziękujemy, panie profesorze. Słuchaliśmy z największą uwagą. Wynieśliśmy



z tego naukę, że obowiązkiem uczciwego człowieka jest walczyć z krzywdą i nienawiścią rasową, zawsze i wszędzie.
— Masz rację, chłopcze — rzekł pan Agapić.



— Panie — profesorze, z gazet wiemy, że w Ameryce w dalszym ciągu prześladowane są Murzynów. Czy Murzyni nie uzyskali wtedy równouprawnienia? Czy trud pańskiego działania poszedł na marne?



— Nie chłopcy, żaden wysiłek w walce o postęp nie idzie na marne. To prawda, że Murzyni są prześladowani, ale przyjdzie czas, gdy Murzyni będą naprawdę wolni. A stanie się to wtedy, gdy zniknie ustroj, w którym jeden człowiek pogardza i wyzyskuje drugiego.
KONIEC.

Jutro: „STRZAŁ“